

Sukces w negocjacjach transportowych z Rosją

13 listopada 2016

W ostatni piątek w Krakowie wiceminister infrastruktury i budownictwa Jerzy Szmit i wiceminister transportu Federacji Rosyjskiej podpisali porozumienie, które w 2017 roku ma zapewnić stabilizację w przewozach ciężarowych pomiędzy Polską i Federacją Rosyjską.

Polska uzyskała w ramach tego porozumienia sumarycznie 190,5 tysiąca pozwoleń na przewozy drogowe w Rosji (w tym roku tych pozwoleń było tylko 170 tysięcy), w tym 142 tysiące na przewozy dwustronne (tranzytowe), 48 tysięcy na przewozy do lub z krajów trzecich (o 8 tysięcy więcej niż w 2016 roku) oraz 500 pozwoleń na nieregularne przewozy osób. Rosja z kolei w ramach tego porozumienia uzyskała 180 tysięcy zezwoleń na przewozy dwustronne (tranzytowe), 10 tysięcy na przewozy do/z krajów trzecich oraz 500 na nieregularne przewozy osób. Sukcesem Polski w tych negocjacjach jest uzyskanie aż 48 tysięcy pozwoleń na przewozy do lub z krajów trzecich (największej liczby takich pozwoleń od 2004 roku), bowiem to właśnie one są najbardziej zyskowe dla polskich przewoźników i w związku z tym właśnie na nie jest największe zapotrzebowanie.

Przypomnijmy tylko, że usługi transportowe są ważną częścią polskiej gospodarki (Polska samochodowa flota transportowa jest obecnie pierwszą flotą w Europie), trudno więc przejść do porządku dziennego nad decyzjami politycznymi w tym przypadku rosyjskimi, które godzą w ten sektor. W przypadku polskich przewoźników samochodowych aż około 1000 z nich, (czyli blisko 1/3 wszystkich firm przewozowych) działało na rosyjskim rynku, a po wprowadzeniu rosyjskiego embarga w połowie 2014 roku nie tylko nie wozili naszych towarów rolnych na rosyjski rynek, ale także mieli poważne problemy z przewozem tranzytowym przez

Rosję, a nawet z przewozem do Rosji towarów z krajów trzecich nieobjętych embargiem. Straty polskich przewoźników z tego tytułu wyniosły przynajmniej kilkaset milionów euro, co więcej sukcesywne rozszerzanie różnego rodzaju ograniczeń nakładanych na nich przez Rosję, tylko te straty powiększało.

Przypomnijmy także, że spory pomiędzy Rosją i Polską w sprawie przewozów towarowych w ostatnich kilku latach miały miejsce regularnie na przełomie stycznia i lutego każdego roku, ale teraz w 2016 roku rosyjska blokada polskiego transportu samochodowego wynikała ze zmiany przepisów wykonawczych, jakie Rosjanie wprowadzili do umowy międzyrządowej z Polską z 1996 roku. Z kolei na blokadę polskiego transportu przez Rosjan, Polska zareagowała stanowczo blokadą rosyjskiego transportu przez nasz kraj, wspomogła nas także Ukraina blokując przejazd Rosjan i w ten sposób chcąc przewozić towary na Zachód musieli oni przewozić je na Litwę, a stamtąd drogą morską do portów niemieckich. Okazuje się, że polska stanowczość w tej sprawie podziałała trzeźwiąco na Rosjan i po dwóch tygodniach sporów byli gotowi podpisać czasowe porozumienie, co więcej Polska wymusiła na nich zmianę ich prawodawstwa w tym zakresie.

Teraz do porozumienia pomiędzy Polską i Rosją w Krakowie w sprawie transportu ciężarowego doszło stosunkowo szybko, widać było że stronie rosyjskiej zależy na szybkim zakończeniu negocjacji. Byli skłonni do ustępstw, zgodzili się także na powołanie dwustronnej grupy roboczej (w skład której wchodzi przedstawiciele obydwu resortów oraz przedstawiciele przewoźników), która będzie rozpatrywać sprawy problemowe w transporcie ciężarowym, a także podejmować interwencje w przypadku konfliktów ze rosyjskimi albo polskimi służbami kontrolnymi. Widać, że twarde warunki postawione Rosjanom ze strony obecnego ministerstwa infrastruktury i budownictwa i umiejętny sposób prowadzenia negocjacji, przyniosły polskiemu transportowi sukces.

Autorstwo: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Stefczyk.info